Nr. 115 | Należytość pocztową [illegible] gotówką | Lwów, środa 21 maja 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Magistrat prowokuje dalszy strejk prac. gmin.

Program prac Sejmu w bieżącej sesji.

WARSZAWA, 19. maja. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie konwentu seniorów zwołane zostało dla ustalenia programu prac sejmu, jakie mają być wykonane przed ferjami. Za najpilniejsze sprawy, które mają być załatwione przed ferjami uznano: 1) budżet 2) trzy ustawy wojskowe, 3) ustawa o pełnomocnictwach, 4) ustawa o ochronie drobnych dzierżawcach, 5) ustawa o popieraniu przemysłu ludowego, 6) ustawa karno skarbowa, 7) ustawa stemplowa, 8) monopol spirytusowy. Dla przeprowadzenia tych spraw na plenum uchwalono prowadzić przez trzy dni w tygodniu posiedzenia poświęcone budżetowi. Jedno posiedzenie w tygodniu dla pozostałych spraw. Dyskusja budżetowa rozpocznie się 3. czerwca. Przeznaczonych na nią będzie 45 godzin, nie wliczając w to czasu przemówień sprawozdawców i przedstawicieli rządu.

Moneta niklowa w tych dniach wchodzi w obieg.

WARSZAWA, 19. maja. (Pat). W tych dniach mają być puszczone w obieg w celu zaradzenia brakowi drobnych niklowe monety wartości 20 i 50 groszy. Na razie w obiegu znajdzie się bilon metalowy na ogólną wartość 5.000.000 zł. Ilość jego będzie co dwa tygodnie powiększana w miarę nadchodzenia do Warszawy nowych transportów.

WARSZAWA, 19. maja. (AW). Ministerstwo skarbu otrzymało wiadomość, że w tych dniach przybywa do Warszawy specjalna maszyna do bicia monet złotych. Maszyna będzie zmontowana w ciągu 10 dni. Z razu mennica będzie biła monety złote ze złota dostarczonego przez osoby prywatne.

WARSZAWA, 19. maja. (AW). Wobec nieścisłych informacji niektórych pism o kontroli nad biciem monet w mennicach zagranicznych dla Skarbu Państwa Polskiego, z miarodajnego źródła otrzymujemy wyjaśnienie, iż kontroli bicia monet w Anglji podjęła się urzędowo królewska mennica w Londynie, w Szwajcarji zaś związkowa mennica państwowa w Bernie, dając całkowitą gwarancję co do bezpieczeństwa stempli jak i ścisłej kontroli wybijanych monet. Jedynie w państwowej mennicy wiedeńskiej kontrolę pełni 2 dellegatów. I tu jednak mennica wiedeńska daje całkowitą gwarancję bezpieczeństwa.

—::::—

Sensacyjne pogłoski o antypolskich przygotowaniach Litwinów.

WILNO, 19. maja. (AW). „Dziennik Wileński" podaje:

Litwini, za aprobatą władz kowieńskich, postanowili na Zielone święta sprowokować wypadki na naszej granicy. Na szerokiej połaci kraju po stronie litewskiej czynione są przygotowania aby na Zielone święta zgromadzić kilkudziesięciotysięczny tłum, który ma podążyć przez kordon graniczny do Kalwarji podwileńskiej jako procesja z duchowieństwem, feretronami, działową na czele. Tłumy te ze śpiewem pieśni religijnych i krzyżem mają zażądać przepuszczenia przez granicę do Kalwarji. Żądania te spotkają się z oporem straży pogranicznej polskiej. O to właśnie procesji chodzi. Kursujący od dłuższego czasu od wsi do wsi agitatorzy nawołują do walki z okupacją polską. „Nikt — wzywają — nie powinien zostać małoduszny. Walka taka wymaga ofiar. W kościołach litewskich księża głoszą krucjatę przeciwko okupacji polskiej, zapewniając, że staną na czele tłumów i poprowadzą je z krzyżem w ręku ku Wilnu".

W związku z temi pogłoskami na granicy litewskiej panuje nastrój podniecony. Szaulisi litewscy przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenie. Rola ich polegać ma na wtargnięciu za tłumem na nasze terytorjum, a ewentualnie w razie strzelania do procesji na wystąpieniu rzekomo w jej obronie.

Również i Litwini wileńscy — jak podaje „Dziennik wileński" — przygotowują na Zielone święta demonstracje polityczne pod nazwą „święta pieśni", na które przybyć mają do Wilna tłumy pątników litewskich. Zamierzają oni ze śpiewem pieśni litewskich wyruszyć do Kalwarji. Nawoływania prasy litewskiej w Wilnie i akcja przeprowadzana w parafjach litewskich i już obecnie pozostają w ścisłym związku z przygotowaniami na Litwie nad naszą granicą.

—::::—

List posła Thuguta do Painlevego.

PARYŻ, 19. maja. (Pat). Po otrzymaniu depeszy z Warszawy z wiadomością, że poseł Thugutt wysłał do Painleve'a pismo w sprawie stanu więźniów w Polsce, agencja Havasa udała się do p. Painleve'go, aby go w tej sprawie zainterpelować. Painleve oświadczył, że jakkolwiek dotychczas nie otrzymał listu od swego kolegi polskiego, to jednak jest bardzo rad, dowiedziawszy się, że fakty, przeciwko którym zaprotestowali jego koledzy, są zmyślone albo przynajmniej przesadzone. Jestto odpowiedź najlepsza, jaka tylko mogłaby być dana, a jeżeli tylko, jak tego spodziewam się — mówił Painleve — będą mi dostarczone odpowiednie dowody, wówczas tak ja jak i moi koledzy, którzy podpisali ten protest, uznamy ten protest za bezprzedmiotowy.

Czy socjaliści francuscy wstąpią do rządu?

PARYŻ, 19. maja. (Pat). Według oświadczenia deputowanego socjalistycznego Mouteta gorącego zwolennika współdziałania socjalistów z radykałami Herriot jest zdecydowany nie obejmować władzy, o ileby socjaliści mieli mu odmówić swej współpracy w gabinecie. W ten sposób powstrzymanie się socjalistów od udziału w rządach oznaczałoby zrezygnowanie ze zwycięstwa bloku lewicowego. Jak się zdaje jeden tylko Blum przeciwstawi się kategorycznie wstąpieniu socjalistów do gabienetu.

PARYŻ, 19. maja. (Pat). Painleve oświadczył przedstawicielowi „Matina", że nie będzie ubolewał, jeżeliby socjaliści wstrzymali się od udziału w rządzie. Za najodpowiedniejszego na kierownika rządu uważa on Herriota. On sam jest do dyspozycji republiki ze wszystkiem, czego tylko od niego zażądają.

Paderewski przy właściwym swym fachu.

WARSZAWA, 19. maja. (Pat). Na kilkakrotne zaproszenie p. Hymansa Ignacy Paderewski udaje się do Brukseli, gdzie pod protektoratem królowej odbędzie się dnia 27. maja koncert na cele dobroczynne wskazane przez królowę.

—::::—

Japońska misja wojskowa w drodze do Polski

BERLIN, 19. maja. (Pat). Jak donoszą z Konstantynopola przybyła tam japońska misja wojskowa, która uda się następnie do Rumunji i Polski.

—::::—

CYRK

A. Kornacki - Kopernika 33.

Dojazd tramwajami ŁD, 6, 7, UL i 11 (przystanek: dawny gmach żandarmerji).

Codziennie o godz. 8-ej wiecz. wielkie widowisko.

BRUSZECKI, atleta — DOUSEK, ekscentrycy na szczudłach — Dyr. A. CINISELLI, wyższa szkoła jazdy i tresura koni — KAMIŃSKI, imitator ptaków i zwierząt — MILIS, akrobaci — ZAGLIŃSCY, kolarze — RICARDA, jasnowidząca — MICHALES, woltyżer — PAULO i MOLLI, klowni — MILETZ, ikaryjskie gry — HENRIETTA, odaliska na koniu — Trio JANASZEK, sceny apaszów z Saskiej Kępy z harmonją — FRYKO i partner — FREDY, nerwowy człowiek — Trio LETTINI, gimnastycy na rzymskich kółkach.

Orkiestra wojskowa 19. p.p. — Koniec przedstawienia o g. 10'45.

Wielkie zwycięstwo socjalistów we Francji.

Paweł Faure o rezultacie wyborów.

Jeden z przewódców socjalistycznych we Francji, tow. Paweł Faure w artykule „Francuskie wybory", pisze co następuje:

Klęska politycznego tworu, który nosił nazwę „Bloku Nacjonalnego", była niespodzianką dla zagranicy. Co się tyczy zwycięstwa partji socjalistycznej, to nikt się go nie spodziewał — oprócz nas. Teraz muszą się wszyscy liczyć z faktami: z klęską „Bloku nacjonalnego" i ze zwycięstwem partji lewicowych.

W obozie zwycięsców

PARTJA, KTÓRA DOMINUJE, JEST BEZ ZAPRZECZENIA NASZA.

Ilościowo liczyła w poprzedniej Izbie 50 posłów, obecnie liczba jej mandatów przekracza 100. Ale jej zwycięstwo jest jeszcze pełniejsze przez to, że ona przygotowywała i przeprowadziła pogrom „Bloku nacjonalnego". Blok ten legł zdruzgotany z powodu swej niszczycielskiej polityki finansowej, która obciążała biednych, a popierała spekulantów i wielkich kapitalistów, następnie z powodu swego charakteru reakcyjnego, wypływającego z tego, że był opanowany przez skrajną prawicę, a wreszcie z powodu swej polityki zagranicznej, która kierowała się metodami, sprzecznemi z interesami Francji i zapoznającemi interesy Europy. Przy tem musi się wziąć pod uwagę, że

PARTJA SOCJALISTYCZNA SAMĄ JEDNA ZWALCZAŁA NAJZACIĘCIEJ

od 16. listopada 1919 tę politykę. Nie zadowolniła się ona formalną opozycją lub czysto negatywną krytyką. Dla każdej kwestji, dla każdego problemu miała swoje własne rozwiązanie, opracowane w najdrobniejszych szczegółach. Tę upartą i ciężką walkę toczyła partja tylko przy pomocy 50 swych posłów, kiedy osłabiona przez rozłam utraciła swój organ centralny (Humanité), zagarnięty przez komunistów. W Izbie staliśmy zrazu odosobnieni, gdyż partja radykalna zachowywała się z najściślejszą rezerwą. Dopiero gdyśmy poczęli „Blokowi nacjonalnemu" wydzierać stanowisko po stanowisku, obudziła się opozycja radykalna, chwiejna i niepewna. Zwłaszcza sami byliśmy w walce, toczonej przeciw okupacji Ruhry.

Te fakta trzeba sobie uprzytomnić, aby zrozumieć znaczenie wyborów 11. maja.

Blok Nacjonalny jest zatem pobity; traci ponad 100 mandatów.

RADYKALNA LEWICA MOŻE OBJĄĆ RZĄDY.

Co się więc teraz stanie?

Wkraczamy w dziedzinę przypuszczeń i domysłów. Ale czego pragnąć należy i co jest możliwe, a nawet konieczne, to — podwójny kryzys: w gabinecie i na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej.

POINCARE I MILLERAND WYSZLI Z WYBORÓW JAKO POTĘPIENI

— ich ustąpienie jest prawdopodobne. My w każdym razie domagamy się tego. Lecz kto obejmie rządy? Czy Briand łącznie z przedstawicielami lewicy i prawicy, czy Herriot, bardziej na lewo zaawansowany? Tego nikt nie wie. Zależy to od radykałów, zawsze niepewnych, zawsze przechylających się to tu, to tam, kiedy chodzi o zdecydowane działanie.

KOMUNIŚCI ZACHOWALI SIĘ MOŻLIWIE NAJGORZEJ.

Wszędzie prowadzili oni przeciw partji socjalistycznej ohydną kampanję oszczerstw. Lecz poza okręgiem Paryża ich niepowodzenie jest kompletne. Ich przedstawicielstwo w nowej Izbie wynosić będzie 27 głosów. Jeżeli się przytem wie, że w samym Paryżu i w jego okolicy uzyskali 18 mandatów, można mieć wyobrażenie o ich słabości w całej Francji poza Paryżem. Ach, ten Paryż! Zwyrodniały ośrodek, gdzie panuje duch niezadowolenia i gdzie demagogja może wyrządzić wiele spustoszeń. Był on bulanżystyczny, potem nacjonalistyczny, obecnie nadaje mu ton komunizm. Będzie to trwało tak długo, jak trwa pewna moda, albo jak epidemja grypy. W całej zresztą Francji

MASY PROLETARJACKIE POZOSTAŁY WIERNE PARTJI

i nawet tam, gdzie komuniści od czasu rozłamu osiągnęli pewne sukcesy, obecnie zaznaczyło się zmniejszenie ich wpływów, a gdzieniegdzie nawet spotkał ich zupełny pogrom. Najjaskrawiej klęska komunistów ujawniła się w departamencie Saony i Loiry. Jest to departament przemysłowy, gdzie olbrzymie masy robotnicze z Creuzot, Montceau-les Mines, z Montchanin z Chalons zapewniły świetne zwycięstwo socjalistom. Lista komunistyczna uzyskała tu naogół 6.400 głosów wobec 67.718; które padły na listę socjalistyczną. Z 8 mandatów, posiadanych przez „Blok nacjonalny" otrzymujemy 5 — do absolutnej większości brakowało nam 2.719 głosów, aby posiąść wszystkie 8 mandatów. Te wyrwane przez komunistów głosy zapewniły przejście 2 kandydatom z „Bloku nacjonalnego" i jednemu z partji radykalnej.

Sukces nasz jest wielki a znaczenie nasze w opinji publicznej, wśród mas robotniczych i włościańskich rośnie. Ciężka godzina rozpoczyna się dopiero. Ale jeżeli będziemy umieli zachować jedność, jeśli myśl i nauka socjalizmu będzie nas wiązała i nami kierowała, zdołamy wypełnić nasze wspaniałe i zbawienne zadania".

Z Prusami — czy poza Prusami.

Plebiscyt w Hannowerze.

HANNOWER, 18. maja. (Pat.) Dziś odbyło się wstępne głosowanie mające rozstrzygnąć kwestję, czy w prowincji hannowerskiej ma być przeprowadzony plebiscyt nad oddzieleniem tej prowincji od Prus.

Jak wiadomo, głównym rzecznikiem oddzielenia się Hannoweru jest stronnictwo t. zw. Welfowie, które pod nazwą partji hannowerskiej uzyskało w ostatnich wyborach do parlamentu 5 mandatów.

HANNOWER, 19. maja. (Pat.) Z ogólnej liczby 1750000 uprawnionych do głosowania opowiedziało się 438961 za potrzebą przeprowadzenia plebiscytu w sprawie odłączenia Hannoweru od Prus. Wobec tego zwolennicy odłączenia Hannoweru nie uzyskali potrzebnej 1/3 liczby głosów.

—:::—

Przypuszczalny następca Poincarego.

Herriot, którego opinja publiczna desygnuje na następcę Poincarego, jest synem kapitana z kolonji, wcześnie przez rodziców osieroconym. Otrzymawszy stypendjum państwowe, przybył do Paryża, gdzie jako uczeń okazywał nadzwyczajne zdolności, uzyskując każdego roku pierwsze nagrody. Po ukończeniu „Ecole normale" został profesorem gimnazjalnym w małem miasteczku bretońskiem. W 27 roku życia dostał się do Lyonu, i tutaj licząc lat 33 otrzymał godność burmistrza, a w 40 roku życia wybrany został senatorem.

Poświęcając się karjerze politycznej, nie zapomniał Herriot o swym „fachu", o studjach, którym oddawał się jako profesor gimnazjalny. Już jako burmistrz i senator uzyskał dyplom doktora w dziedzinie filozofji i historji, wydał książkę o „Pani Recamier i jej przyjaciołach", wygłaszał odczyty o Rembrancie, Rubensie, Arioście, Goethem, Richelieu'm. Pozatem brał udział w politycznem życiu miasta, występując przeciw społecznym niedomogom.

Przy wyborach w r. 1919, w których Millerand i Clemenceau zlepili z najróżnorodniejszych żywiołów „Blok nacjonalny", Herriot na jakiś czas dał się uwieść. Stał na jednej liście z klerykałami i reakcjonistami, poczem po wygaśnięciu mandatu senatorskiego wszedł do Izby posłów. Tutaj niebawem odsunął się od rządu i związkowych partji, stając w szeregach burżuazyjnej lewicy i nadając jej charakter coraz bardziej opozycyjny.

—:::—

Nowa katastrofa kolejowa.

4 osoby zabite. — Samobójstwo sprawcy katastrofy.

LUBLANA, 18. maja. Jadący w nocy w stronę Włoch, ekspress „Simplon — Orient" zderzył się na stacji Prestranck koło Adelsbergu Postojny z pociągiem ciężarowym. Cztery wagony zostały zdruzgotane, przyczem, 4 osoby poniosło śmierć a wiele zostało ciężko ranionych. Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie „weich"; odnośne polecenie wydał funkcjonarjuszów pełniący służbę 25 letni urzędnik, który bezpośrednio po nieszczęściu zastrzelił się.

Ekspres „Simplon — Orient" wychodzi z Konstantynopola i przez Bukareszt — Belgrad — Lublanę — Triest — Simplon zdąża do Paryża.

—:::—

Pokrycie złotego.

WARSZAWA, 17. maja. (Pat.) Rada Banku Polskiego na ostatniem posiedzeniu omawiała zasady polityki walutowej i kredytowej Banku. Bank będzie dążył do tego, aby pokrycie złotem (złotem, dewizami i walutami) biletów w pierwszym okresie jego działalności wynosiło 60 proc., t. j. 2-krotnie przewyższało statutową normę złotego zabezpieczenia.

—:::—

Wiec inwalidów

WARSZAWA, 19. maja. (AW). Wczoraj odbył się wiec organizacyjny inwalidów. W referatach wygłoszonych zwracano się do rządu z prośbą o wydatniejszą pomoc, jakoteż krytykowano dotychczasową pomoc. Między innymi uchwalono wniosek żądający utworzenia banku inwalidów dla poparcia przedsiębiorstw inwalidzkich.

—:::—

Nowość! KINO „LEW” od wtorku 20. b. m. Senzacja!

Wspaniałe arcydzieło filmowe młodego króla ekranu — — JACKIE COOGANA według powieści K. Dickensa — — — w dramacie p. t.

OLIWER TWIST

Film wytwórni ameryk. „First National“. Genjalna gra Coogana, znanego z obrazu „Złoty Chłopak“

Zjazd delegatów Kas chorych.

W sobotę obradował w sali ratuszowej we Lwowie zjazd delegatów Kas chorych z trzech województw wsch. Małopolski, należących do Związku okręgowego we Lwowie.

Zjazdowi, obesłanemu bardzo licznie, przewodniczył prezes Związku p. Bol. *Lewicki*, który w inauguracyjnem przemówieniu poświęcił serdeczne wspomnienie zmarłemu dyrektorowi Związku Karolowi Nacherowi, który swe pracowite życie poświęcił idei ubezpieczenia społecznego, poczem na znak żałoby zamknął na krótko obrady. Zjazd przez powstanie uczcił Jego pamięć.

I tu podnieść i napiętnować musimy decyzję ministerstwa opieki społecznej. Dyr. Nacher całe swe życie poświęcił sprawie ubezpieczenia społecznego, na wypadek choroby, bezrobocia, na starość, w dzisiaj istniejącej już budowie ubezpieczenia nie jedna wielka cegła, to rezultat pracy Zmarłego. Jako pracownik społeczny nie zostawił rodzinie żadnego majątku, żył z ciężkiej pracy do ostatnich godzin życia. Pozostała wdowa ma dziś prawo do emerytury w zakładzie pensyjnym, wynoszącej niespełna 60 milj. marek miesięcznie. Gdy zarząd Związku Kas, w uznaniu wielkich zasług Zmarłego, projektował przyjście z pomocą wdowie, ministerstwo „opieki społecznej“ nadesłało zakaz i poleciło urzędowi ubezpieczeń we Lwowie zawieszenie wszelkich uchwał idących w kierunku pomocy tej rodzinie.

Przed przystąpieniem do porządku obrad zabrał głos tow. *Szczyrek*, prezes zarządu Kasy chorych we Lwowie, który omówił niepoczytalne ataki na Kasy Chorych, wychodzące od aptekarzy, którzy w tych kasach chcieliby widzieć dla siebie dojną krowę, od różnych organizacji lekarskich, a na terenie sejmowym ze strony chjeny i rozpanoszonego w Polsce kapitału. Wrogowie ubezpieczenia, działający z pobudek materjalnych, chcieliby rozbić Kasy chorych na drobne organizacje, osłabić je finansowo i z wielkich już dziś instytucji, dających ubezpieczonym olbrzymie, a tak potrzebne świadczenia, uczynić karykaturę. Mówca przedłożył nast. rezolucję:

Zebrani na Walnem Zgrom. Związku Kas chorych w dniu 17. maja 1924 w sali ratuszowej we Lwowie delegaci Kas chorych Wschodniej Małopolski, stwierdzają z uwagi na nagły wniosek Związku posłów L. N., zmierzający do rozbioru istniejących jednolitych terytorjalnych Kas chorych, co następuje:

1) Długoletnie doświadczenie nasze, bo 35-cio letnia praca na terenie Kas chorych Małopolski wskazuje, że jedynie *powszechne, przymusowe ubezpieczenie o jednolitej formie, o wszechstronnej i wyczerpującej treści*, może uczynić zadość powszechnie uznanemu postulatowi ochronnego ubezpieczenia pracujących na wypadek choroby.

2) Drobne Kasy chorych, które projekt posłów Związku L. N. chce wprowadzić na miejsce istniejących jednolitych terytorjalnych Kas chorych nie mogłyby w żadnej mierze zaspokoić istotnych potrzeb ubezpieczonych, a świadczenia dla członków i pomoc lekarska nie będą mogły, jak wskazuje praktyka Kas chorych zarejestrowanych w dawnej Austrji, stanąć na wyżynie nowoczesnych wymogów lecznictwa. Jest bowiem zasadą uznaną przez wszystkich znawców ustawodawstwa społecznego, że zabezpieczenie może tylko wtenczas być korzystnem dla ubezpieczonych, gdy ryzyko rozkłada się na możliwie wielką liczbę w ubezpieczeniu uczestniczących, a wszelkie rozdrobnienia tego ubezpieczenia działa na szkodę ubezpieczonych. Zakładanie zawodowych i innych małych Kas chorych, a zwolnienie członków od przymusu należenia do terytorjalnych Kas chorych, umożliwi jedynie uchylenie się od obowiązku ubezpieczenia zatrudnionych pracowników i zmniejszy szeregi korzystających z dobrodziejstwa ustawy.

3) Ponieważ przyjęcie projektu Związku posłów L. N. wstrząsnęłoby podstawami finansowemi Kas chorych i grozi zredukowaniem świadczeń na rzecz pracujących, zebrani delegaci Kas chorych Wsch. Małopolski protestują najostrzej przeciwko wszelkim próbom pogorszenia dotychczasowej ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Rezolucja powyższa została wśród oklasków jednomyślnie przyjęta.

Następnie kier. biura Związku tow. *Ochman* przedłożył sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły i preliminarz budżetu na rok bieżący.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja nad działalnością Związku i Kas w najbliższej przyszłości, omówiono sprawę zakładania sanatorjów w miejscowościach klimatycznych. (Lwów posiada sanatorjum w Szkle, Krosno ma pensjonat w Iwoniczu, sanatorjum dla chorych płucnych w Worochcie), stworzenia lecznicy związkowej we Lwowie, dla chorych przysyłanych z prowincji dla leczenia specjalnego, założenie wytwórni leków itd.

Sprawozdanie, preliminarz i przedłożone zjazdowi wnioski przyjęto, poczem przewodniczący krótkiem przemówieniem zamknął obrady.

Socjaliści litewscy przeciw szowinistycznej polityce rządu.

WILNO, 19. maja. (Pat). Organ litewskich socjalistów „Lietuwos Zinies“ omawiając konieczność uzyskania dla Litwy kredytu zagranicznego pisze:

Litwie potrzebna jest pożyczka zagraniczna, lecz kapitały obce napływać będą do Litwy, o ile będą miały gwarancję, iż nie grozi im u nas niebezpieczeństwo. Jednak ekscesy litewskich faszystów nie mogą podnieść litewskiego państwowego kredytu zagranicą. Sprawę pogarsza fakt, że ta taktyka szowinistyczna znajduje duże oparcie u organów partji rządowych i w mowach ich leaderów. Pozatem stwierdza dziennik, że sądy litewskie nie są odpowiednio zorganizowane. Ekscesy faszystów pozostają bez kary a więzienia przepełnione są ich przeciwnikami. Wszystko to zdaniem wspomnianego pisma nie imponuje wcale kapitalistom zagranicznym.

Nastrój w Prusach — jak przed zamordowaniem Rathenaua.

Urzędowa pruska „Pressedienst“ podaje, że w prasie nacjonalistycznej rozpoczęto gwałtowną walkę z rządem pruskim, z powodu wydanego przezeń zakazu urządzenia pod otwartem niebem demonstracji. Dziennik urzędowy stwierdza, że grupy prawicowe pracują według jednolitego planu nad wytworzeniem w kraju nastroju podniecenia, który może przynieść nieobliczalne następstwa.

Ogółem sytuacja ma uderzające podobieństwo do sytuacji w lecie 1922. Wówczas również we wszystkich okolicach kraju urządzano najrozmaitsze „uroczystości“ pod różnorodnemi nazwami jak „dnie pułkowe“, „dni niemieckie“, poświęcania sztandarów, odsłonięcia pomników i t. p. aranżowano podróże Hindenburga do Prus wschodnich — a to wszystko miało na celu wzniecanie w ludności instynktów nacjonalistycznych i wywołanie w niej wrogiego nastroju do rządu. Zakończeniem tych brzemiennych burzą dni, było zamordowanie Rathenaua ze wszystkiemi wewnętrzno i zewnętrzno- politycznemi następstwami tego faktu.

Rząd pruski nie chąc dopuścić, aby radykali prawicowi doprowadzili do stanu z r. 1922 konsekwentnie będzie stał nadal na stanowisku zakazu publicznych demonstracji pod otwartem niebem.

Program przedstawicieli lewicy francuskiej.

PARYŻ, 19. maja. (Pat) „Matin“ zamieszcza wywiad z przewódcami stronnictw lewicowych Herriotem i Painlevem. Herriot oświadczył, że dla Francji ma zasadnicze znaczenie polityka zagraniczna, i że jest niemożliwe zmniejszenie ciężarów fiskalnych i wojskowych Francji przed pomyślnem uregulowaniem szeregu problemów ogólno- europejskich. Dopiero po wyjaśnieniu i skonsolidowaniu światowego stanowiska Francji będzie ona mogła przystąpić do reform wewnętrznych. Painleve wyraził nadzieję, że socjaliści wezmą udział w nowym gabinecie.

PARYŻ, 19. maja. (Pat.) Herriot oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien“ że polityka zagraniczna nowego gabinetu nie będzie się różniła od polityki zagranicznej Poincarego. Co się tyczy polityki wewnętrznej to zasady jej będą mogły być ustalone po oświadczeniu się socjalistów co do wzięcia, lub nie wzięcia udziału w rządzie.

Ukarani separatyści.

STUTTGART, 17. maja. (Pat.) Proces 6 separatystów został ukończony. Skazano wszystkich oskarżonych na karę więzienia od 3 do 6 lat.

—:::—

Język niemiecki w Izbie francuskiej.

Komunistyczny poseł Hüber, wybrany w Alzacji, wypowiedział zamiar swój przemawiania w Izbie francuskiej po niemiecku. Prezydjum Izby oświadczyło wobec tego, że taki wypadek nie jest przewidziany w regulaminie obrad i że jest bez precedensu. Zasadniczo wolno posłowi przemawiać w języku, w jakim chce; jest to kwestją jego taktu a nie regulaminu. Jeżeli poseł Hüber chce przemawiać po niemiecku, to musi wziąć przytem pod uwagę, że stenografowie nie są obowiązani znać obcą mowę i że wskutek tego jego mowy nie będą zamieszczone w oficjalnym dzienniku.

—:::—

Rokowania holendersko - sowieckie rozbite.

BERLIN, 17. maja. (Pat.) Polradio. Wedle doniesień z Hagi minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, że rokowania rosyjsko- holenderskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego można uważać za rozbite.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 18 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa“. (Występ Żelazowskiego

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Eugeniusz Onegin“.
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa“
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Nieuczciwi“ i „Pietro Caruso“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben“.
Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl“.
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben“
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler“.
Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Mädi“
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler“.
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Mädi“

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 17. maja br.: Prolog — J. Sławski, Złotecki, H. Felińska, M. Mirski — ? Shervood ? — „Córka narzeczonej“ farsa.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Wtorek, 20. maja: Wieczór muzyki nowoczesnej.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Bądź człowiekiem“.
Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Ślub na kpiny“.
Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Bar Kochba“
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Cipke Fajer“.

—::::—

„MAZEPA“. Dziś t. j. we wtorek „Mazepa“ z Żelazowskim w roli wojewody. Kto więc nie widział wspaniałej kreacji znakomitego artysty powinien wyzyskać dziś tę sposobność. Abonament jest ważny.

GOŚCINNE WYSTĘPY ARGASIŃSKIEJ CHOYNOWSKIEJ. Świetna śpiewaczka operowa przyjechała na krótki czas do Lwowa w powrocie z Sztokholmu, gdzie święciła wielkie triumfy w operze i na koncertach. Pierwszy jej występ w środę w „Eugeniuszu Oneginie.“ Abonament będzie ważny.

NIEUCZCIWI I „PIETRO CARUZO“. W piątek wystąpi Żelazowski w dwu tych sztukach, w których porywał zawsze publiczność tak polską jak i zagraniczną. Obok naszego znakomitego gościa główne role grają w „Nieuczciwych“ pp.: Bilińska-Czarnowska, Ladosiówna, Niemirycz, Rygier i Lochman, w „Pietro Caruzo“ Łozińska i Brzeski. Obie sztuki reżyseruje Żelazowski.

W RECENZJI Z DOMU OTWARTEGO przy wymienianiu artystów, którzy przyczynili się do sukcesu sztuki pominąłem p. Kalinowskiego, jako bardzo dobrego odtwórcę postaci typowego staruszka, co niniejszem uzupełniam. Tłumaczy się to zawodem pamięci wobec faktu, że trudno się zdobyć na kupienie drogiego programu teatralnego, zwłaszcza, że się musi płacić nagle od tygodnia podwyższoną taksę za garderobę, jako skutek przewaloryzowania marek na złote (? A. C.

WACŁAW SIEROSZEWSKI wygłosi we Lwowie dnia 21. b. m. środa, odczyt p. t. „Dusza Wschodu i Zachodu“. Tak temat, jak przedewszystkiem osoba prelegenta zapewnią słuchaczom prawdziwą przyjemność kulturalną. Odczyt trwający dwie godziny rozpocznie się punktualnie o godz. 7-mej w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 5.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH już od tygodnia urządza w Pałacu Sztuki na pl. „Targów Wschodnich“ „Doroczny Salon Wiosenny“, którego otwarcie ma nastąpić w niedzielę. Po raz pierwszy we Lwowie i w Polsce zestawione zostaną wszystkie zasadnicze kierunki współczesnego malarstwa polskiego, począwszy od skrajnego naturalizmu, poprzez na oficjalnym świeczniku stojącą „Sztukę“ krakowską aż do najskrajniejszych kierunków ekspresjonistycznych. W ten sposób publiczność będzie mogła zorjentować się w dzisiejszych zawiłych stosunkach w sztuce plastycznej, i każdy będzie mógł upewnić się w swoich upodobaniach.

Z OSSOLINEUM komunikują nam, iż w zakończeniu serji wiosennej odbędą się jeszcze następujące odczyty: dnia 22. b. m. ks. prof. dr. Władysława Żyły („Z podróży po Włoszech“); dnia 27. b. m. docenta Politechniki dra Mieczysława Gębarowicza („Wypchy powojenne“); dnia 31. b. m. prof. dra Juljusza Kleinera („Widzenie ks. Piotra — A imię jego jest czterdzieści i cztery“). Początek odczytów o godz. 6-tej. Wstęp wolny dla osób pracujących na polu nauki, piśmiennictwa, sztuki. Karty wstępu wydaje biuro dyrekcji Zakładu w godzinach urzędowych.

XIV. WALNE ZGROMADZENIE TOW. SZKOŁY HANDLOWEJ, odbędzie się dnia 21. maja o godz. 7. wiecz. w szkole przy ul. Franciszkańskiej l. 9.

WYSTĘP HALINY HULANICKIEJ. Dzięki zabiegom Polskiego Związku Szermierzy zagości do Lwowa pierwsza polska tancerka klasyczna Halina Hulanicka, artystka, która zdobyła uznanie na wszystkich europejskich scenach, czarując publiczność nadzwyczajnym poziomem i finezją wykonywanych tańców.

P. Hulanicka wystąpi tylko raz jeden w teatrze, przeznaczając cały dochód na wyjazd ekspedycji szermierczej na tegoroczną olimpjadę do Paryża.

POLSKIE TOWARZYSTWO emerytów państwowych, wdów i sierót. Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 25. maja (niedziela) o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Pańskiej l. 11. I. p. Sprawy ważne.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe, odbędzie się we wtorek, dnia 20. b. m. 1924 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: 1) p. K. Smulikowski, wykład p. t.: „O glaukonicie“.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały wczoraj tendencję wybitnie zniżkową, obce waluty bez zmian. W wolnych obrotach wczoraj płacono: dolary 9.380 — 9.400, kanad. 8.850 — 8.900, kor. czeskie 266 — 270, leje 46 — 46.50, franki fr. 550 — 580, szwajc. 1.670 — 1.680, funty 40 — 41.000 tys.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj notowano: dolary 5.16 — 5.21 zł., Czeki: Londyn 22.49 — 22.85, Paryż 29.36 — 29.64, Szwajcarja 91.55 — 92.15, Włochy 23 — 23.20, bony złote 0.65 — 0.70, 8 proc. poż. 8. milionówkę 0.40 — 0.45, pożyczkę dol. 2.90 — 2.95 złotych.

Akcje płacono: Chodorów od 5.40, Cegielski 0.65 Gafota 0.50, Oikos 3.48, Pol. nafta 0.58, Pol. tow. bud. 0.11, Siersza elektr. 0.15, Tesp. 6.30 Zieleniewski 12.75 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie lwowskiej ceny zboża nie uległy zmianie, tylko owies miał tendencję nieco zwyżkową.

Ogólny wczorajszy obrót 265 ton: przy dostatecznej podaży. Notowano: pszenicę 10 — 20.25, żyto 10.25 — 12, jęczmień 10 — 12, owies 11.50 — 12.50 zł.

WYBORY DO KAHAŁU W KURJI DRUGIEJ odbyły się w ub. niedzielę we Lwowie. Lista Zjednoczonego komitetu obywatelskiego otrzymała 230, lista sjonistów 550, zaś pewna ilość głosów była rozstrzelonych. Zwyciężyła lista sjonistów, na której figurowali również kandydaci kompromisowi z poza stronnictwa sjonistycznego.

ROZCZAROWANIE WARSZAWIAKA. Firma „Żareg“ przy ul. Lwowskich Dzieci, sprowadziła z Warszawy do swej fabryki maszynistę M., któremu obowiązała się płacić 3 zł. dziennie, podając, iż we Lwowie życie jest tańsze, niż w Warszawie. Przybyły przekonał się jednak wkrótce, iż u nas częstokroć artykuły spożywcze są znacznie droższe, niż w stolicy kraju. Nie mogąc wyżyć z tej głodowej płacy, prosił o godziwą podwyżkę. Nie otrzymawszy jej, zmuszony był wypowiedzieć pracę i dziś został bez środków do życia, gdyż firma nie chce mu zwrócić kosztów podróży do Warszawy z powrotem.

W fabryce tej zajętym kobietom płacą tygodniowo od 5 do 8 miljonów marek. Kryzys sanacyjny zwalają właściciele przedsiębiorstw na barki robotników i zatrudnionego personalu, którego egzystencja pogarsza się z dnia na dzień.

BANDYTYZM NA PROWINCJI. W Lubieniu Wielkim Wasyl Borecki strzelił z rewolweru do Józefa Szypra i zranił go w bok. Powodem zamachu morderczego była zemsta na tle rywalizacji o kobietę.

Koło Mikołajowic, pow. lwowskiego dwóch uzbrojonych bandytów napadło na powracającego do Podsosnowa Piotra Biznańskiego. Opryszki zrabowali mu 13 dol., 200 zł., 45 kor. czeskich i 120 austr.

Sisla Reichman, zamieszkała przy ul. Szpitalnej l. 23, doniosła policji, że koło Milatycz, ad Stanisławów znaleziono zwłoki około 16- letniej dziewczyny. Donosząca przypuszcza, iż mogą to być zwłoki jej córki, zamężnej Steinowej, która przed kilku tygodniami opuściła dom rodzinny i przepadła bez wieści.

NAGŁY ZGON NA ULICY. Michał Solarewicz, robotnik, wczoraj wieczorem, przechodząc ulicą Krótką, nagle dostał wybuchu krwi. Gdy przybył na miejsce zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego, zastał już tylko trupa.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I PORANIENIA. Na Zamarstynowie podczas awantury nieznani osobnicy ciężko zranili nożem w plecy Michała Ząbka, rolnika. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

W ul. Panieńskiej w nocy napastnicy pobili i ciężko poranili nożami Jana Komizgę.

Antoni Kędzierski również w nocy został ciężko poraniony przez nieznanych osobników.

Katarzyna Korzon i Marja Stier, zgłosiły się w Pogotowiu ratunkowem z licznemi obrażeniami i ranami.

Tu także zgłosił się ze swą mamcią 5-cio letni K. Pfeffer, któremu założony na palec pierścionek musiano rozcinać i aplikować okłady na spuchnięte wskutek ucisku ciało.

W Pogotowiu ratunkowem zaopatrzono pokąsanych przez psy Samuela Kaufmana, Piotra Spodnickiego, Esterę Ganz i Józefa Anbindera. Właściciel kamienicy przy ul. Zielonej 58, poszczuł psa, który rzucił się na Jana Woźniaka i dotkliwie go pokąsał.

„WESOŁY“ ZESPÓŁ PLAGĄ CAŁEJ ULICY. Jedna z lokatorek przy ul. Jozafata pod l. 4, przyjęła na mieszkanie 4 osóbki, które w dnie i w nocy odwiedzają żądni wesołych zabaw mężczyźni. Często kończy się to głośnemi awanturami, które obrzydziły życie mieszkańcom całej tej okolicy.

PIEKIELNY ZAMIAR. Józefa Tworzydło, zamieszkała przy ul. św. Wojciecha l. 8, w ub. niedzielę w Kopernika usiłowała kwasem solnym oblać Irenę Wańczewską, urzędniczkę prywatną, zam. przy ul. L. Sapiehy. Przechodnie zdołali unicestwić zamiar histeryczki, która równocześnie wyprawiła wielką awanturę, poczem zdołała zbiedz przed aresztowaniem.

WYBRYKI PIJAKA. Jakób Górka, sublokator Zbigniewa Sarnickiego, zamieszkałego przy ul. Szeptyckich, w stanie podchmielonym powróciwszy po północy do domu wszczął awanturę. W ataku szału, Górka począł niszczyć urządzenie mieszkania i bić szyby u okien. Poranił się jednak przytem ciężko i poprzecinał sobie żyły u rąk. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

ZAGINIONY CHŁOPIEC. 10- letni Longin Tertecki w dniu 16. b. m. wyszedł z domu rodziców zamieszkałych przy ul. L. Sapiehy l. 43 i przepadł bez wieści.

CZYJ WÓZEK? Posterunkowy Zych w ub. niedzielę w ul. Kraszewskiego napotkał 6-letniego M. Rubla, bawiącego się ręcznym wózkiem. Malca odebrała matka w policji, wózek jednak pozostał w depozycie gdyż niewiadomo czyją jest własnością.

NADESŁANE.

„OKRĘGÓWKA“
SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW KOLEJOW.
WE LWOWIE
113—
sprzedaje swoim członkom
różnego rodzaju: materjały tekstylne, gotowe ubrania, płótna, swetery i obuwie
na RATY miesięczne.
Nr. telefonu 1456.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. I. ARDEL b. sekundarjusz szpit. powsz. ordynuje od 12—1 i od 3—6
Lwów, Podlewskiego 6 II. p. 23

430—
Krach we Lwowie
przy ul. Halickiej L. 15 w podwórzu poleca Szan. Towarzyszom, by się zaopatrzyli w sandały, obuwie letnie, oraz buciki luksusowe i zwykłe tylko w znanym z taniości magazynie obuwia Kracha przy ul. Halickiej L. 15 w podwórzu. (UWAGA: Dla Towarzyszy odwołujących się na niniejsze ogłoszenie udzielam opust). **Tanio, bo w podwórzu!**

Marysieńka i Kopernik wyświetlają obecnie drugą i ostatnią serję filmu francuskiegu **„Proces Barona Laroque'a"** w 6 ciu aktach p t

WINOWAJCA

Strejk pracowników gminnych

trwa nieprzerwanie od piątku, pracują tylko werkmistrze i technicy, dzięki czemu nie brakło dotąd światła elektr., gazu i wody, teatry też w ten sposób uruchomiono. Solidarność strejkujących i powaga i stanowczość w prowadzonej walce imponująca.

Widoki szybkiego zlikwidowania strejku bardzo słabe, prezydjum miasta, które wyłącznie na siebie musi wziąść odpowiedzialność za ten strejk, postanowiło zdusić strejkujących. Pojawiło się już rozporządzenie dyrekcji elektrowni wzywające strejkujących aby do 21 godz. wrócili do pracy, w przeciwnym razie utracą posady.

Ogłoszenie to jest naturalnie straszakiem, któremi policja chce dodać waloru przez zakaz zwoływania zgromadzeń.

Postępowanie takie może mieć bardzo smutne następstwa, widać zmierza się do sprowokowania strejkujących, którzy swym imponującym spokojem denerwują szarfmacherów magistrackich.

Obradująca wczoraj Rada Związków Zawodowych uchwaliła strejkującym wyrazy uznania i zapewnienie pełnego ich poparcia.

Z sali sądowej.

Mąż trucicielem.

Rudolf Keller elektrotechnik, lat 39 liczący przez szereg lat żył w idealnej zgodzie ze swą żoną Franciszką. Dopiero w czasie wojny zaszła w pożyciu ich zmiana. Keller zaczął zaniedbywać swoją żonę, kilkakrotnie opuszczał dom na całe miesiące, szukał pocieszenia w objęciach innych kobiet. Równocześnie jednak żalił się w rozmowach ze znajomymi, że żona jego zdradza z innymi, że otrzymuje listy miłosne i że on musi temu kres położyć, zadając śmierć niewiernej żonie a potem sobie.

Groźbę swą Keller wykonał, ale tylko w części.

Kilkakrotnie — jak opowiadała Kellerowa swym sąsiadom — dostrzegała ona przy spożywaniu różnych potraw podejrzane zmiany, wskazujące na jakieś trujące domieszki, wsypywane do jedzenia. O czyny te podejrzywała zawsze męża, nie przykładając do tego jednak większej wagi. Aż przyszedł kres.

Dnia 27. stycznia b. r. wybierała się Kellerowa na wieczór taneczny w towarzystwie znajomych. Podczas sporządzania kolacji skarżyła się mężowi na ból głowy, poczem za jego poradą zażyła prószek „aspiryny", który wyjęła z szufladki. Nie była to jednak aspiryna, lecz zabójcza trucizna strychnina, którą Keller w sposób podstępny żonie podsunął, podrzucając do tej samej szufladki truciznę w papierku na kształt proszku aptecznego. Gdy strychnina zaczęła działać, a ciało nieszczęśliwej kobiety zaczęło się prężyć, Keller pobiegł do nieopodal mieszkającego lekarza pułkownika dra Hornunga, prosząc go o ratowanie żony, która dostała „ataku histerji". Lekarz wprowadzony w błąd nie zastosował żadnych odtrutek, które i tak byłyby bezskuteczne, bo Kellerowa w kilka minut potem życie zakończyła. Rozpacz Kellera nie miała granic. Ale była to rozpacz udana. W kilka dni po tym wypadku, po przeprowadzeniu sekcji zwłok otrutej, Keller został aresztowany pod zarzutem zbrodni skrytobójczego morderstwa. Z początku winy się wypierał, potem jednak przyznał się do wszystkiego, próbując się uniewinnić, że podsunął żonie strychninę, chcąc u niej wywołać jedynie zaburzenia, zgoła nie pragnąc jej śmierci.

Wczoraj przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem s. o. Angielskiego rozpoczęła się rozprawa przeciw Kellerowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Oskarżony, pozornie silny jak tur, drżeniem nieustannem rąk zdradza silny stan zdenerwowania a może chorobę nerwową. Przyznaje się do otrucia żony, przyznaje, że dawno nawet nosił się z zamiarem zgładzenia jej, dlatego, że go zdradzała z innymi. Motywy te nie znajdują jednak potwierdzenia w zeznaniach licznych świadków, którzy o Kellerowej wyrażają się dodatnio, podnosząc zalety jej charakteru. Była wierną żoną, uczciwą i pracowitą kobietą. Keller był porywczy, gwałtowny, nie dawał jej dostatecznych środków na utrzymanie, uciekał z domu na miesiące całe. Najbardziej obciążające były zeznania dra Hornunga, który przedstawił moment przybycia do niego Kellera oraz jego objaśnienia, że żona cierpi na ataki histeryczne i teraz właśnie takiemu atakowi uległa! W rzeczywistości Kellerowa nigdy nie ulegała atakowi histerji.

Wyrok zapadnie dziś. Oskarżonego broni adw. dr. Akser, oskarża prok. dr. Landau.

Zawody strzeleckie we Lwowie.

W ostatnich trzech dniach odbyły się we Lwowie zawody strzeleckie.

Poza członkami Związku Strzeleckiego brali w zawodach udział członkowie Małopolskiego Tow. Łowieckiego, Sokoła, Lwowskiego Towarzystwa Strzeleckiego, Hufca szkolnego śląskiego, Związku Harcerzy polskich, Bractwa strzeleckiego z Poznania, Tow. powstańców województwa poznańskiego, Bractwa kurkowego z Warszawy i Związku oficerów rezerwy. Przybył również reprezentant Bractwa strzeleckiego z Pomorza, który oddał ostatni strzał do tarczy symbolicznej podczas strzelania na Strzelnicy kleparowskiej.

Wyniki zawodów są następujące:

1. Strzelanie wstępne. 1. Por. Kowalewski St. 95 punkt.; 2. Por. Żurakowski R. 92 punkt.; 3. Por. Kuczyński Eug. 91 punkt.; 4. Kpt. Brożek Fr. 90 punktów.

2. Strzelanie o mistrzowstwo Lwowa. 1. Por. Kowalewski St. 87 punkt.; 2. Por. Borzemski M. 86 punkt.; 3. Szer. Fischer W. 84 punkt.; 4. Podpułk. Kwaciszewski 83 punktów.

3. Strzelanie z pistoletów. 1. Kpt. Godlewicz B. 132 punkt.; 2. Pułk. Marjański W. 129 punkt.; 3. Por. Borzemski M. 126 punkt.; 4. Kpt. Piasecki 125 punktów.

4. Strzelanie myśliwskie (jeleń, strzał pojedyńczy) 1. Fleszar F. 24 punkt.; 2. Przybylski W. 20 punkt.; 3. Lecewicz Z. 19 punkt.; 4. Bobrowski Ig. 18 punkt.

5. Strzelanie myśliwskie (jeleń, strzał podwójny) 1. Prek 29 punktów; 2. Kpt. Berek 28 punkt.; 3. Drohojewski J. 25 punkt.; 4. Wierzchon 21 punkt.

6. Strzelanie myśliwskie (krążki) 1. K. St. Badeni 10 punkt.; 2. Jabłonowski J. 9 punktów; 3. Underka W. 8 punkt.; 4. Ostrowski A. 8 punktów.

Zawody te zostały wczoraj zakończone o godzinie 6 popołudniu pod pomnikiem Mickiewicza rozdaniem nagród zwycięzcom przez gen. Żeligowskiego, oraz rewią i defiladą wojsk i licznych organizacji.

—:::—

Premier Grabski o zasługach Sejmu przy sanacji skarbu.

WARSZAWA, 18. maja. (Pat). W sobotę p. prezes ministrów Wł. Grabski wydał objad, w którym wzięli udział marszałkowie Rataj i Trąmpczyński, Ministrowie, wicemarszałkowie sejmu i wielu posłów. Przy deserze głos zabrał p. premier Grabski, obalając rozpowszechnione w opinji publicznej przekonanie, jakoby całą sanację skarbu zawdzięczać należało wyeliminowaniu parlamentu z prac skarbowych dzięki ustawie o pełnomocnictwach. Premier stwierdza, że pojęcie to w ten sposób zrozumiane jest mylne. Po całej Europie rozlega się głos powszechny o t. zw. kryzysie parlamentaryzmu. Każdy kraj stara się z tego kryzysu parlamentaryzmu znaleść właśnie wyjście. W Polsce też dokonano tego w sposób swoisty.

WŁADZA USTAWODAWCZA NIE WYRZEKŁA SIĘ PRAW

na rzecz **władzy wykonawczej**, lecz drogą parlamentarną, drogą ustawy ramowej został wykonany program, który dają rządowi szerokie uprawnienia, równocześnie nie odebrał nic z prerogatyw instytucji prawodawczych. A więc ustawa o pełnomocnictwach stanowi nie ograniczenie praw parlamentu, lecz należyte ich sprecyzowanie. Przeprowadzenie przez rząd sanacji skarbu było tylko zrealizowaniem w trybie przyspieszonym zamierzeń władzy prawodawczej.

Kończąc, premier oświadczył, że dokonanie sanacji skarbu jest wielką zasługą ciał prawodawczych, które ustawą umożliwiły sanację.

Strejk na Śląsku niemieckim.

KATOWICE, 19. maja. (Pat). Ze Śląska Opolskiego donoszą, że położenie strejkowe w stosunku do poprzedniego tygodnia nie zmieniło się. Kopalnie i większa część hut są nieczynne.

—::::—

Echa katastrofy „Dixmuide".

PARYŻ, 19. maja. (Pat). W pobliżu Propriano na wybrzeżu Korsyki wyłowiono flaszkę, w której znaleziono kartkę z następującą wiadomością od załogi statku powietrznego Dixminde, który jak wiadomo uległ katastrofie: „Zapas benzyny wyczerpał się. Pędzi nas silna burza. Adieu! Niech żyje Francja".

Komunikaty.

× WYCIECZKA W PIENINY. Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie urządza w czerwcu br. pięciodniową wycieczkę w Pieniny połączoną ze zwiedzaniem Krakowa.

Wyjazd z Warszawy nastąpi we środę wieczorem dnia 18. czerwca b. r. (uczestnicy wycieczki z Oddziału T. U. R., dla których byłby niedogodny przyjazd do Warszawy, zostaną powiadomieni za pomocą komunikatu w prasie o miejscu spotkania się z wycieczką); czwartek przed południem zwiedzanie Krakowa. Przyjazd do Nowego Targu w piątek rano, skąd pieszo przez Czorsztyn na noc do Krościenka; w sobotę i w niedzielę wycieczki w góry (Trzy Korony, Lubań, Sokolica), oraz łodziami korytem Dunajca przez Pieniny do Szczawnicy, w poniedziałek Doliną Sądecką do Nowego Sącza.

Przyjazd do Warszawy we wtorek rano dnia 24. czerwca b. r.

Wycieczkę prowadzi senator Kopeński.

Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Zapisy zgłaszać należy już obecnie do Biura Sekretarjatu Generalnego T. U. R., Warszawa, Warecka 7, codziennie między 5-tą a 7-mą wieczorem, wpłacając 5 złotych na rzecz kosztów. Wysokość kosztów wycieczki podana zostanie później.

—::::—

Sprawy partyjne.

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH I RAD ROBOTNICZYCH WSCH. MAŁOPOLSKI. Przypominamy Towarzyszom okólnik CKW. PPS. Nr. 11 z dnia 10. kwietnia br. w sprawie przeprowadzenia rejestracji członków.

Sprawozdania z rejestracji przesłać należy najpóźniej do 1. czerwca br. na adres: Sekretarjat PPS. dla Wsch. Małopolski we Lwowie, Sykstuska 21. II. p.

Kom. Obw. PPS. we Lwowie.

—:::—

Z ruchu zawodowego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI I METALOWI. Fabryka „Oikos" w Rzęśnie Polskiej wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, aby przyjąć tańszych. Zwracamy się do ogółu robotniczego z wezwaniem, aby nikt pracy w tej fabryce nie przyjmował, dopóki konflikt nie zostanie załatwiony.

—::::—

KARCZMA na ROZDROŻU 28—I DZIŚ w „APOLLO"

Budżet Ministerjum Skarbu.

Referent budżetu min. skarbu p. Łypacewicz (Wyzwolenie) przedłożył sejm. komisji budżetowej wniosek obliczenia dochodów skarbowych w następujący sposób. Dochody z podatków, opłat, ceł i monopoli — 1,088.000.000 złotych w tem dochód z podatku majątkowego 330 miljonów, z przemysłowego 150 milj., dochodowego 77 milj. gruntowego 55 milj., z podatków pośrednich 185 milj., z ceł 120 milj., z opłat i stempli 54 miljony, z monopoli 89 milj., z opłat wywozowych 10 milj. Zestawienie to oparte zostało na wynikach dochodów skarbowych pierwszych czterech miesięcy br.

Pos. *Zdziechowski* (ZLN.) chce jaknajbardziej obniżyć dochód z podatków bezpośrednich. Zdolność płatnicza społeczeństwa jest niska i nie można jej przeceniać. Jako przykład „zbyt wygórowanych" podatków mówca przytacza — oczywiście! — podatek gruntowy. Mówca zgłasza wniosek: za podstawę preliminowanych dochodów z podatków bezpośrednich przyjąć przeciętny wpływ z tych podatków w miesiącach lutym, marcu i kwietniu br., na tej podstawie obliczyć wpływ za 11 miesięcy (luty — grudzień) i do tego dodać rzeczywisty wpływ za m. styczeń. W ten sposób zamiast 630 miljonów uzyskalibyśmy kwotę 169 miljonów podatków bezpośrednich.

Po przemówieniach wiceministra Markowskiego, oraz p. Gawlikowskiego, zabrał głos pos. tow. Moraczewski. Podatek majątkowy uchwalony przed kilkoma miesiącami przez Sejm był reklamowany jako wielka ofiara ze strony klas posiadających.

Nie należy, mówiąc o zdolności podatkowej ludności, mieszać z tym podatku majątkowego, gdyż jest to podatek czasowy, poza normalnemi podatkami. Pos. Zdziechowski popełnia ten błąd myślowy, że miesza w jednem naczyniu podatki zwykłe i przejściową ofiarę majątkową. Jeśliby ten błąd myślowy naprawić i skreślić podatek majątkowy w sumie 333 miljonów złotych, to na wszystkie inne podatki bezpośrednie pozostałoby wszystkiego 136 milj. złotych. Obliczając systemem p. Zdziechowskiego, kwota ta podzieliłaby się na: podatek przemysłowy 84 milj. zł., dochodowy 16 milj. i gruntowy 33 milj. Takie ustosunkowanie podatków byłoby krzyczącą niesprawiedliwością.

P. Zdziechowski twierdzi, że ceny zboża są za niskie w stosunku do cen wyrobów przemysłowych. Ale na to jest jedyna rada: obniżyć ceny wyrobów przemysłowych.

Przez 9 lat klasy posiadające nie płaciły podatków, stąd gdy w 10 roku nałożono poważne podatki — podniósł się lament i krzyk śród klas posiadających. Albo panowie będziecie płacić podatki, jakich wymaga utrzymanie Państwa, albo zajmijcie stanowisko: „Nie chcemy takiej niepodległości, która nas kosztuje".

Na popołudniowem posiedzeniu tow. Pączek zgłosił wniosek o zredukowanie sumy podatku od cukru z 50 milj. zł. do 20 milj., co równałoby się faktycznemu zniesieniu podatku tego od dn. 1. lipca, gdyż w ciągu pierwszych 4 miesięcy wpłynęła już kwota 10,072 tys., zaś w ciągu maja i czerwca tj. zanim budżet stałby się prawem, podatek w całości byłby już pobrany. Wniosek ten większość prawicowa odrzuciła: tow. Pączek zgłosił go jednak jako wniosek mniejszości w Sejmie.

Podczas dyskusji przedstawiciele zarówno ugrupowań prawicowych, jak włościańskich dążyli wyraźnie do podniesienia podatków pośrednich, a zmniejszenia bezpośrednich.

Z ciekawszych momentów wczorajszej dyskusji podkreślić należy stwierdzenie sumy dochodu narodowego, czyli wartości produkcji kraju, która — według posła Łypacewicza — wynosi rocznie minimalnie 10 miljardów złotych.

Budżet Min. skarbu komisja ustaliła w nast. sposób: W podatkach bezpośrednich preliminowano podatek gruntowy w wysokości 55 miljonów zł., od nieruchomości 4 miljony zł., przemysłowy 150 miljonów, od skrzynek depozytowych 100 tysięcy zł., dochodowy 77 miljonów, od kapitałów i rent 1 miljon 600 tysięcy, zaległości podatków wniesionych 90 tysięcy, odsetki, kary za zwłokę itd. 10 miljonów, wreszcie podatek majątkowy 333 miljony.

W podatkach pośrednich preliminowano: podatek od spirytusu 100 miljonów, od win musujących 200 tysięcy, od win zwykłych 400 tysięcy, od piwa 4 miljony, od cukru 45 miljonów, od drożdży 2 miljony 400 tys., od węgla 6 milj., od nafty 10 miljonów, od zapałek 3 miljony, od kwasu octowego 150 tys., opłaty od patentów 1.200 tys., od soli 800 tys. Odsetki, kary za zwlokę itd. 600 tys. Cła preliminowano w wysokości 120 miljonów, opłaty wywozowe 9.500 tys. Podatek od spadków preliminowano w wysokości 3 milj., od darowizn 1 milj., opłaty od ubezpieczeń 300 tys., od weksli 6 miljonów, od przedmiotów zbytku 1 milj., podatek giełdowy 2 miljony, od dokumentów przewozowych 500 tys., od kart do gry 40 tys., od pokwitowań 6 miljonów, opłaty sądowe 80 tys., aljenacyjne 5 milj., stemple inne 10 milj., znaczki stemplowe 15 milj., grzywny 1 miljon.

Następnie komisja rozpatrywała budżety monopoli państwowych. Przy omawianiu monopolu tytoniowego sprawozdawca pos. Łypacewicz podał, że w r. 1924 przerobione będzie w fabrykach prywatnych 4.500 tys. kg. surowca tytuniowego, a w rządowych 5.500 tys. Ogółem wszystkie fabryki wyprodukują 4.400 tys. tytoniu krajanego wartości 99.400 tys. zł., 5 i pół miljarda papierosów wartości 14,7 milj. zł., 75 miljonów cygar wartości 11.800 tys. zł.

Dochód z monopolu tytoniowego rząd preliminował w wysokości 107 milj., komisja jednak dla ostrożności zmniejszyła tę sumę do 70 miljonów. Dochód z monopolu solnego preliminowano w wysokości 15 miljonów, a z monopolu sacharyny 15 tysięcy. Ogółem z podatków bezpośrednich ma wpłynąć około 620 miljonów zł., podatków pośrednich około 170 milj., opłat stemplowych około 50 milj., z monopoli 85 miljonów.

W ten sposób cały budżet na 1924 r. został przez komisję uchwalony.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w przyszły czwartek. Omawiany będzie projekt ogólnej ustawy skarbowej, przyczem sprawozdawca generalny budżetu, pos. Zdziechowski przedłoży komisji generalny referat budżetowy.

—:::—

Klasowe Zw. Zaw. na Górnym Śląsku przeciwko obniżce zarobków.

Klasowe Zw. Zaw. na Górnym śląsku przesłały komisarzowi demobilizacyjnemu w Katowicach, inż. Tarnowskiemu następujący protest przeciw wyrokowi komisji rozjemczej:

„Wobec faktu, urzędowo stwierdzonego, że ceny za niezbędne środki do życia nie poszły na dół, a raczej stale wykazują tendencję zwyżkową; dalej wobec drugiege faktu, że zarobki już raz wyrokiem z dn. 12 lutego 1924 r. o 10 proc. zostały obniżone, kiedy drożyzna także nie spadła — wyrok komisji rozjemczej stanowiłby niesłychaną krzywdę dla robotników, skutki tego zachwiałyby całą gospodarkę państwową, a nawet sanację skarbu państwa.

Z tych powodów niżej podpisane organizacje wnoszą protest przeciw temu wyrokowi i stawiają wniosek, aby p. Komisarz tego wyroku nie zatwierdził, sprawę sprawiedliwie rozpatrzył, wniosek pracodawców odrzucił, a przyjął i zatwierdził nasz wniosek, domagający się wyrównania (podwyższenia) zarobków tym robotnikom, którzy dotychczas wobec wzrostu drożyzny zostali poszkodowani, jak to wynika z dołączonego załącznika.

Centralny Związek Górnikow.
Józef Adamek,

Wolne Zw. Zawod. (Oddział Górników).
Franciszek Ritzmann,

Związek Robotników Przem. Met. w Polsce.
Piątek,

Wolne Związki Zaw. (Oddział Metalowców).
Buchwald.

—:::—

Radykali francuscy żądają ustąpienia Milleranda.

PARYŻ, 19. maja. (AW). Komitet wykonawczy stronnictwa radykalno - socjalistycznego obradował w ciągu soboty i niedzieli pod przewodnictwem Nolleta. Uchwalono, iż członkowie stronnictwa nie wezmą udziału w rządzie, który nie zgodzi się na następujące warunki: 1) natychmiastowa dymisja Milleranda, który przekroczył uprawnienia przywiązane do jego urzędu, 2) wprowadzić z powrotem wybory okręgowe, 3) pełna amnestja, 4) zmniejszenie wydatków konsumcyjnych, 5) uregulowanie kwestji odszkodowań na podstawie projektu rzeczoznawców.

Unieważnienie wyborów na Śląsku niemieckim.

KATOWICE, 19. maja. (AW). Potwierdza się wiadomość, iż wybory na Śląsku Opolskim zostaną unieważnione z powodu nieusprawiedliwionego zwrócenia przez Komitet wyborczy listy stronnictw gospodarczych. Powtórne wybory będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla listy mniejszości narodowych, która przy pierwszych wyborach nie uzyskała mandatu, a do przeprowadzenia 1 kandydata brakło jej minimalnej liczby głosów.

—:::—

Aresztowania w związku z aferą w misji sowieckiej.

BERLIN, 19. maja. (AW). Urzędnik sowieckiej misji handlowej Behman został aresztowany za przechowywanie komunisty Bozenhardta. Aresztowano również kochankę Bozenhardta.

Sprzedają materjał wojenny.

LONDYN, 19. maja. (AW). Jedno z państw bałtyckich przedstawiło rządowi angielskiemu propozycję zakupienia materjałów wojennych pozostałych z wojny światowej za 10 milj. funt. szterl. Rząd angielski propozycji ze względów zasadniczych nie przyjął.

—:::—

Urząd dla spraw mniejszości narod. w Gdańsku.

GDAŃSK, 19. maja. (AW). „Kurjer gdański" donosi: W Gdańsku czyni się przygotowania do utworzenia przez Wysokiego Komisarza Ligi Nar. urzędu dla spraw mniejszości narodowych Europy Wschodniej. Otworzenie tego urzędu pozostaje w związku z uchwałą powziętą przez kongres socjologiczny w Rzymie. Ostateczny termin uruchomienia urzędu ma być ustalony przez sekretarjat Ligi.

Zjazd delegatów nauczycielskich.

W sali Instytutu technologicznego rozpoczął w sobotę obrady Zjazd delegatów Ognisk Związku P. N. S. P. z województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Wśród uczestników Zjazdu kurator Sobiński, przedstawiciele Związku teatrów włościańskich, Uniw. lud. im. Mickiewicza i kolonji polskiej w Ameryce, oraz posłowie tow. Smulikowski i Wojtowicz i senator Nowak.

Otworzył obrady prezez Związku Stankiewicz a powitał Zjazd kurator Sobiński.

Delegatka z Ameryki p. Mazurowska przedstawiła stosunki, panujące w szkolnictwie polskiem w Ameryce i wyraziła Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

Mieczysław Opałek witając gości imieniem Ogniska lwowskiego, wspomniał moment, gdy przed 12 laty przemawiał na podobnym Zjeździe w tej samej sali skromny wówczas pracownik idei Polski niepodległej, komendant Strzelca a późniejszy twórca Legjonów Józef Piłsudski.

Podzielono Zjazd na komisje: pragmatyczno-wnioskową, oświaty pozaszkolnej, szkoły 7 klasowej i mandatową.

Referat o 7 klasowej szkole powszechnej wygłosił p. **Rowid**, wskazując jako zadanie szkoły powszechnej wytworzenie typu nowego człowieka, któryby umiał żyć w nowych warunkach społecznych. Referent porównywał ustawodawstwo polskie w dziedzinie szkolnictwa z ustawami szkolnemi Anglji, Francji i Niemiec i wykazywał braki naszego ustawodawstwa, które pozostawia wiele kwestji nieuregulowanych. Po dyskusji uchwalono rezolucje przedłożone przez referenta, a streszczające się w zasadzie, że podstawą edukacji narodowej jest 7 klasowa szkoła powszechna, która ma być przygotowaniem do szkół średnich i zawodowych, a w której nauczać powinni wychowawcy równorzędni nauczycielstwu szkół średnich. Dalsza część rezolucji wyraża postulaty w sprawie reorganizacji szkół, oraz reformy kształcenia nauczycieli.

Sprawę oświaty pozaszkolnej i prac Związku P. N. S. P. referowała p. **Jaworska**.

Sprawę pragmatyki służbowej nauczycieli w projekcie rządowym poseł **Smulikowski** i prez. Stankiewicz.

—::::—

Do wiadomości Dyrekcji Kolei.

Jest w Dyrekcji kolejowej t. zw. oddz. III., administracja budynków kolej. na której czele stoi p. Kl. W sekcji tej pracuje około 20-stu robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych. Robotnicy w tej sekcji są w nadmierny sposób wyzyskiwani, bo kiedy w warsztacie głównym robotnik ukwalifikowany pobiera płacę miesięczną od 300 milj. wyżej, to w administracji budynków płaci się zaledwie do 180 milj. za cały miesiąc i w dodatku żąda się ażeby rzemieślnicy mieli swoje narzędzia, bo p. Ćw. „fagas“ p. naczelnika tak chce. Jeśli robotnik niema narzędzi, to się go nie przyjmie, a jeżeli robotnik który ma swoje narzędzia, robi niemi i upomni się o przyznanie procentu, z tytułu niszczenia tych narzędzi, to się go oddala. Co się tyczy robotników nieukwalifikowanych, to z tymi robi się jak się p. Ćw. podoba. Im płaci się to, co p. naczelnikowi, czy też p. Ćw. z nosa spadnie. Taki biały murzyn dostaje nie zawsze jednakowo, w każdymbądź razie nie przekraczają ich pobory miesięczne od 65 do 120 milj. żonaty i dzieciaty, a w innych sekcjach czy to oddz., taki robotnik pobiera o 100 procent, a nawet i więcej. wyższą płacę.

Dlatego zapytujemy p. dyrektora Barwicza, czy na kolejach państwowych obowiązuje jednolita norma płac we wszystkich oddziałach i sekcjach, czy też każdy pan naczelnik może się rządzić jak w swoim folwarku?

Dalej musimy poruszyć kwestję samej wypłaty. Otóż listę dla tych 20 robotników uskutecznia jeden urzędnik, czy jakiś tam „matematyk“ aż 10 dni słownie (dziesięć dni), bo 25-go zamyka się listę, a 5-tego zaledwie dostają robotnicy pieniądze i jeszcze najczęściej musi coś brakować i jeśli robotnik nie umie się obliczyć, to wszystko jest po staremu, a jeśli się upomni, to zostaje wydalony. I tak miało to miejsce, że jednemu robotnikowi pomocniczemu brakowało około 30 mil. Mp. Gdyby poszedł upomnieć się o tę różnicę, to już przestałby robić.

Drugi fakt miał miejsce 5. V. br. Robotnik ukwalifikowany był zgodzony aż za 7 miljonów dziennie, gdy przyszło do wypłaty, to mu brakowało 23 milj. marek, czyli że mu urwano o jeden miljon dziennie i gdy robotnik ów poszedł z zażaleniem do p. naczelnika, tenże po naradzie z Ćw. i tym co listę wygotowuje, p. Rad. wypłaciwszy urgowaną różnicę, wypowiedział mu równocześnie pracę.

Sądzimy, że powyższa notatka odniesie pożądany skutek i że pan dyrektor Barwicz zbada stosunki panujące w oddz. mieszkaniowym i każe wynieść to śmiecie.

Strejk robotników młynarskich.

Strejk w młynach lwowskich trwa od czterech tygodni. Wybuchł on wskutek nieprzyjęcia warunków jakie właścicielom młynów postawili robotnicy młynarscy. Żądano nie podwyżki płac, chociażby i takowa była uzasadnioną z powodu waloryzacji pieniądza a co zatem idzie wzrost kosztów utrzymania, ale robotnicy młynarscy zażądali tylko, by właściciele młynów dotrzymali ostatniej umowy z dnia 8 lutego 1923, w której się zobowiazali stosować wskaźnik drożyźniany jaki Urzad Statystyczny w Warszawie wykazywał od normy 8000 mp. którą to kwotę w dniu 8 lutego 1923 pobierali robotnicy III kategorji bo najliczniejszej. Jak dotrzymali słowa ci panowie, niech służy fakt, że kiedy w pewnym okresie czasu Urząd statystyczny wykazywał wzrost drożyzny np. 86%, oni dawali wspaniałomyślnie 12 i pół proc. Doszło do tego, że dziś robotnik tej samej kategorji pobiera 3 milj. mp. dziennie. Robotnicy rozbici nie umieli bronić swych praw. Urlopów przyznanych ustawą nie stosowano, a kiedy się zdarzyło, że który z robotników otrzymał urlop, to najwyżej pięć — sześć dni. Świadomiejszym robotnikom dawano urlopy ale takie, że zapłacono mu za dni 14, by więcej nie wracał do pracy.

System ten szczególniej był uprawiany w młynie Thoma i „Marji Heleny“. Lecz przebrała się miarka cierpliwości robotnikom i odbudowawszy Związek przystąpili do walki. Zażądali wypłacenia zaległych procentów i wyrównania płac tak, iżby kwota 8000 mp. z dnia 8 lutego 1923 przy zastosowaniu obliczenia wskaźnika drożyźnianego dnia 8 lut. 1924 jako minimum była płacą podstawową. A zrobiono to na wniosek p. radcy Maszkowskiego, naczelnika z Urzędu pracy i opieki społecznej, który motywował tem, że wszelkie bezpodstawne żądania w rodzaju podwyżki płac nie mają uzasadnienia. Postanowiono przeto ze strony Związku zredukować swoje pierwsze żądania i zastosować cennik płac ściśle do wskazówek Urzędu pracy i opieki społecznej.

Lecz cóż? W pertraktacjach w Magistracie dnia 16 bm. które się odbyły pod przewodnictwem wiceprezydenta Schleichera, właściciele młynów odpowiedzieli że płaca trzech miljonów dziennie jest wystarczająca; a kiedy na propozycję p. dr. Schleichera który proponował by zgodzono się podwyższyć z 3 miljonów na 5 milj. dziennej płacy choć na podstawie obliczenia robotnik powinien pobierać minimum 7,184.860 mp. dziennie, właściciele zgodzili się na podwyżkę płac ale już... na schodach, po zerwaniu pertraktacji, tylko że umowy nie podpiszą. Winę przeto ponoszą właściciele a szczególnie dentysta dr. Thom; który trzymając za połę p. Akselbrada mówił: „obiecuj wszystko, tylko nie podpisuj“.

Robotnicy wiedzą, o co tym panom chodzi, bo już po trzykroć się przekonali na własnej skórze. Panom tym chodzi o rozbicie Związku i solidarności robotników. Lecz nie łudźcie się panowie właściciele! Nasza sprawa jest słuszna w solidarności wytrwamy, bo za nami cała opinja społeczeństwa każdy przyznać musi, że praca w kurze i pyle wśród rozmaitych niebezpieczeństw warta więcej niż 3 miljony mp. dziennie za którą i pies pański wyżyć by nie potrafił.

Równocześnie Zarząd Związku robotników młynarskich przesyła tą drogą serdeczne podziękowanie towarzyszom drukarzom „Ognisko“ we Lwowie za dar 300 miljonów mp. którą to kwotę otrzymaliśmy, tytułem zapomogi dla naszych najbiedniejszych towarzyszy.

Niedola i postulaty emerytów kolejowych.

Dnia 11 maja odbyło się w Krakowie liczne zgromadzenie emerytów kolejowych.

Związki emerytów kolejowych z Poznania, Bydgoszczy, Stryja, Lwowa, Rzeszowa, Białej itd. przysłały swych delegatów.

Zgromadzenie zagaił em. główny inspektor kol i radca miejski p. Wacław Potuczek, który protestował przeciw krzywdzącemu, żebraczemu wymiarowi emerytur.

Następnie referował inż. em. radca kol. p. Stanisław Herschtal, wykazując jasno o ile nowa ustawa emerytalna z 21 grudnia 1923 jest gorsza od dawnej z dnia 28 lipca 1921 r. Dawna dzieliła emerytów na dwie kategorje, t. j. polskich i zaborczych. Polskim emerytom przyznawała ona pełne pobory czynnych pracowników zaborczym 75% tychże. — Nowa ustawa z dnia 11 grudnia 1923 znacznie gorzej traktuje nawet emerytów polskich, którzy przeszli w stan spoczynku przed 1 paźdz. 1923, a najgorzej emerytów z czasów austrjackich. Wszyscy emeryci z przed 1 października 1923 otrzymują uposażenie nietylko o jedną grupę (dawniejszą rangę) niższe, ale oprócz tej degradacji do stają w danej grupie niższy szczebel płacy, chociaż mieli szczebel najwyższy. Z tego niesprawiedliwego wymiaru do tają tak zwani zaborczy dopiero 75%, czyli że faktycznie zaledwie 30% tego co im dawała ustawa z roku 1921.

Referent odczytał listy szczęśliwych kolegów z Czech, Austrji, Jugosławji itd., z których wynika, że w tych krajach nie mają tak zw. „emerytów z czasów zaborczych“, gdyż tam wszyscy emeryci bez wyjątku otrzymują co im się sprawiedliwie należy.

Po przemówieniu prezesa Zrzeszeń Pracowników państw. p. Dr. Krajewskiego i p. posła Jachymiaka omówił powstanie nowej ustawy emerytalnej poseł Dr. Marek. Przedstawił on nieprzejednane stanowisko prawicy narodowej w sejmie wobec emerytów, która wszelkie wnioski lewicy, zdążające do poprawy uparcie odrzucała.

Wkońcu uchwalono odpowiednie rezolucje, które po demonstracyjnym pochodzie do gmachu Dyrekcji Kol. wręczono prezesowi inż. p. Prachtlowi z prośbą o poparcie.

W przyjętej rezolucji Związek między innemi domaga się ustalenia osobnej noweli do ustawy emerytalnej z 21 grudnia 1923 r., jednakowego traktowania wszystkich emerytów państwowych, jakoteż jednakowych dla nich poborów, niezależnie od chwili przejścia w stan spoczynku oraz jak najrychlejszego przeprowadzenia wypłaty emerytur według ustawy z 21 grudnia 1923.

Głos rozpaczy emeryta kolejowego.

Przez który sąd zostaliśmy my emeryci z pod zaboru austrjackiego skazani na śmierć głodową? 1 maja dostaliśmy po 66,000.000 Mkp. i to już drugi miesiąc taki, bo i w kwietniu nie dostaliśmy żadnych dodatków. Więc co za tych 66 szóstek kupić, co sprawić? Kazali nam podpisać się, że zgadzamy się na polską emeryturę a wyrzekamy się Austrji. I co teraz z nami się wyprawia? Najnędzniejszy żebrak więcej wyżebrze i stokroć lepiej się ma, a my mamy prawo zaliczać się do inteligencji i każdy się wzdryga przed wyciąganiem żebraczej ręki koło kościoła lub gdzie na rogu ulicy i woli umrzeć niż na taki wstyd się narazić. A czy ci, którzy los emerytów mają w ręku zupełnie już wstyd stracili?

Emeryt kolejowy.

Z ruchu robotniczego.

§ POTRZEBA ROBOTNIKÓW ROLNYCH do Poznańskiego i na Pomorze. Robotnicy mogą się zgłaszać w Urzędzie państw. pośr. pracy przy ul. Rutowskiego l. 11.

§ BACZNOŚĆ ROB. KRAWIECCY! Z powodu braku pracy i zastoju w zawodzie należy omijać Lwów.

Komunikaty.

× OGÓLNE ZEBRANIE Komitetu obchodu 10-letniej rocznicy wymarszu Legionów odbędzie się dnia 21. maja 1924. w środę o godzinie 7 i pół wieczór w lokalu Ligi Kobiet plac Akademicki l. 1.

Komitet prosi tych wszystkich, którzy posiadają listy składkowe, o przedłożenie tych list i wpłatę zebranej gotówki do rąk skarbnika prof. Gabrjela Sokolnickiego.

ŻYCIE. Posiedzenie komisji przedsiębiorstw, odbędzie się we wtorek, dnia 20 maja o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się by tow.: Ochman, Janicki, Brogowski, Żukowski, Daniłów, Woszczyński, Górski Kaprocki, Diamand, Hubrich, Daszyński zechcieli jawić się na to posiedzenie.

Zarząd.

Sprawy partyjne.

KLUB RADNYCH PPS., odbędzie pos. w środę o godz. 7. wiecz. w red. Dziennika. Z powodu ważności spraw obecność wszystkich radnych absolutnie konieczna.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ TOWARZYSZE SZEWCY! Z powodu bezrobocia omijać Lwów aż do odwołania. Są robotnicy na wyjazd na prowincję, zgłoszenia Ormiańska 2, II p.

Związek Skórz.

—:::—

Różne.

PRZEDHISTORYCZNE ODKRYCIE NA ŚLĄSKU NIEM. Z Berlina donoszą, że Niemcy, chcąc w Salzbrunn na Śląsku rozszerzyć źródło wody, zawierające jod, dokopali się w głębokości 25 m. do drewnianego rezerwoaru, a w głębokości 36 m. natrafili na mur z epoki rzymskiej. Kopiąc w dalszym ciągu w kierunku biegu źródła, dokopano się do jaskini przedhistorycznej z okresu poprzedzającego o 1.500 lat przyjście Chrystusa.

PRÓBY DONIOSŁEGO WYNALAZKU. W Irlandji na wybrzeżu morskiem w prowincji Londonderry, dwaj mechanicy Groove'owie, ojciec i syn od dłuższego już czasu pracują nad próbami własnego wynalazku, który, o ile się uda, wyświadczy lotnictwu niepospolite usługi. W prasie irlandzkiej krążą o tem jedynie pobieżne wiadomości, wynalazcy bowiem rzecz całą osłaniają głęboką tajemnicą. Ma to być śmiga dodatkowa, zabezpieczająca aeroplan od spadku w razie natrafienia na wir powietrzny.

RELIGIJNY OBŁĘD W HOLANDJI. Pisma holenderskie podają senzacyjne doniesienia o religijnej sekcie fanatyków, która chciała zamordować pewnego młodego człowieka, ponieważ uważała go za „opętanego“ przez djabła i wierzyła, iż przez śmierć uwolni go od więzów szatana.

W okręgu Betuwe zatoczył szerokie kręgi ruch religijny, którego ośrodkiem jest wieś Maurile. Zwolennicy tego ruchu nazywają się staroreformistami. Wszystkich zaś przeciwników określają jako protestantów-remonstrantów. Odbywają oni masowe zebrania zarówno w Maurile, jak i innych wioskach. Na czele tego ruchu stoi Geurt van L. Pomniejsi kierownicy ruchu podobnie jak ogół wyznawców — otaczają swego przywódcę zabobonną czcią.

Do regularnych gości nowego proroka należała pewna para małżeńska. Syn 18 letni młodzieniec tej pary fanatyków religijnych nie podzielał wierzeń rodziców. Dał się on jednak namówić, by pójść na jedno zebranie w Maurile. W ostatnich dniach urobiła się wśród sekty staroreformistów opinja, że jeden z członków sekty opętany jest przez djabła. Zgodzono się, że djabła należy wypędzić. Los wskazał na owego młodzieńca, jako na tego, który miał być opętany.

Nieszczęśliwiec zbiegł, nie czekając jakiemi środkami zechcą go staroreformiści „wyzwalać“ z więzów szatana.

CZAS LETNI ZAGRANICĄ. W Hiszpanji przesunięte zostały zegary o 60 minut naprzód. W Anglji i Irlandji również przesunięto zegary o 60 minut.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. —·30, w tekście Zł. —·50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08. Komunikaty Zł. —·40, zamiejscowe o 25%, drożej.

Zdolne maszynierki zostaną natychmiast przyjęte w fabryce tekstylno-konfekcyjnej Jachowicza 4. 22—3

ZGUBIONO odroczenie wojskowe na nazwisko Ragan Stanisław, ur. w r. 1902, wydane przez P. K. U. Lwów, które się unieważnia. 26—1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj, kartę mobilizacyjną, egzamin szoferski i prawo jazdy na nazwisko Stefan Kurasz, ur. w Lupejny (Węgry) zamieszkały w Borysławiu Tarnawka, które się unieważnia. 434-3

CEMENT, WAPNO, PAPA, BLACHA pocynkowana DRZEWO budulcowe, DESKI po niskich cenach i szybko dostarcza: **„PILOT“ Lwów, Batorego 4.**

Panie! Nadeszły już do fabryki najnowsze zagraniczne formy do przeróbek na Kapelusze słomkowe, które przyjmują Składnice przy pl. Marjackim 8, ul. Kazimierzowskiej 25 i ul. Gródeckiej 72. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy **Rudolfa Neuwelta, Balonowa 3.** 428—4

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI **I. FRIEDMANA** Lwów, ul. Sykstuska 4.

SKRADZIONO portfel z dokumentami wojskowemi na nazwisko Olejnik Józef, ur. w r. 1889, wydane przez P. K. U. Lwów, oraz kartę przemysłową i kartę na broń, które się unieważnia. 27—1

W CENTRALI **POŃCZOCH** J. PFAU, Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień. 445

CZAPKI męskie dziecięce studenckie wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku do nabycia w składnicach **Rudolfa Neuwelta** plac Marjacki L. 8, ulica Kazimierzowska L. 25, Gródecka 72, — Fabryka: Balonowa 3. 427—3

Ważne dla Pań!!! Podróżne kostjumy płaszcze wykonuje po cenach zniżonych specjalista **Józef Flick** krawiec damski. Dla Prowincji w 24 godzinach ulica Blacharska 20 II. p. 439—

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy **NA RATY** Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach **JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER** Lwów, pasaż Mikolasza 4 (wejście obok kawiarn „De la Paix“). 352—10

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

56. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 17. maja 1924 dywidendę i superdywidendę w wysokości 15.000 Mp,

Zakład główny we Lwowie, Filje w Krakowie, Tarnopolu, Stanisławowie i Czerniowcach, tudzież Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu i Union-Bank we Wiedniu, Czeski Bank eskontowy i Zakład Kredytowy w Pradze wypłacać będą za oba kupony nr. 60 i 61, płatne 1. stycznia i 1. lipca 1924, tytułem dywidendy i superdywidendy od akcji pierwszych trzynastu emisji 15.000 Mp. od akcji czternastej emisji biorących udział w zysku za II półrocze 1923 7.500 Mp., a to począwszy **od 20 maja 1924.**

Lwów, dnia 17 maja 1924.

448—1 **RADA NADZORCZA**

L. 1475/24 Cieszanów, dnia 13 maja 192.

Powiatowa Kasa Chorych w Lubaczowie z siedzibą w Cieszanowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę buchaltera

Wymagana znajomość buchalterji podwójnej z dziennikiem amerykańskim, nieprzekroczony 40 rok życia i obywatelstwo polskie.

Pierwszeństwo mają kandydaci rutynowani z dłuższą praktyką w Kasach chorych.

Posada do objęcia zaraz. — Wynagrodzenie wedle umowy z prawem awansu, stabilizacja po roku nienagannej służby

Do podania dołączyć odpisy świadectw.

Dyrektor.
443—2 **Pańkowski.**

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496,